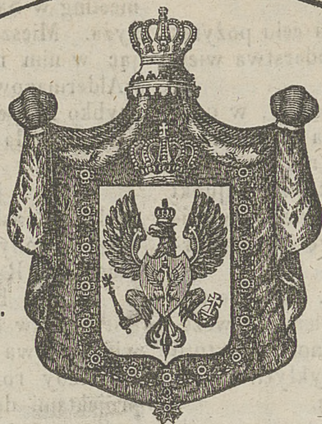
Nr. 25. w Piątek dnia 29. Stycznia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 28. Stycznia. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza następujące rozporządzenie: armia francuzka podzieloną zostaje wewnątrz kraju na pięć wielkich komend. Główne kwatery jéj znajdować się będą w Paryżu, Nancy, Toulose i Tours. Każda komenda zostawać będzie pod marszałkiem. Na przypadek niespokojności, marszałkowie są upoważnieni działać i zgromadzać wojska według własnego natchnienia. Sprawozdanie w téj mierze ogłoszone przez ministra wojny Vaillant wykłada, że w ten sposób wojska mogą się zgromadzać masami w każdéj chwili pod naczelnictwem jednego dowódzcy. Ze potrzeba utworzyć komendy, godne marszałków, aby im zapewnić wpływ na wojsko podczas pokoju.— W obszernym artykule wywodzi Monitor, iż zagraniczne dzienniki mylnie twierdzą, jakoby rząd francuzki prześladował protestantów. Rząd domaga się, aby wszystkie wyznania szanowały prawa. Rząd udzielił autoryzacye kościołom i szkołom po sumiennem zbadaniu położenia, sobie tylko zastrzegł prawo dozorowania. Rząd postanowił także wzbronić dziennikom miotać pociski na różne wyznania, przezcoby się tylko upowszechniał niepokój między niemi. Konstytucya wymaga uszanowania wszystkich wyznań. Rzeczą jest ważną poskromić polemikę, która prześladuje wiarę współobywateli. Równie potrzeba społeczeństwo w ogólności bronić przeciw duchowi rewolucyjnemu i bezbożnemu. Tenże ukrywa swoje zamiary pod płaszczem religijnych rozpraw, aby każdą powagę zwierzchności zniszczyć, wpajając pogardę wszelkiéj zasady religijnéj. Rząd zaopatrzony jest we wszelkie środki, do obrony religii i państwa i użyje ich z całą siłą.

Wczora odczytano projekt do senatuskonsultu względem składania przysięgi przez kandydatów wyborowych. Ostatni mają na piśmie złożyć przysięgę na konstytucyą i na 8 dni przed wyborami.

W kołach dobrze zawiadomionych mówią, że rząd nie chwyci się dalszych środków przeciw prasie.

Londyn, 27. Stycznia. — Times i Morning Post zaręczają, że Anglia może ścigać ludzi przekonanych o usiłowanie popełnienia skrytobójstwa, nigdy atoli wychodzców politycznych. Francya dotąd też niezażądała aby ścigano wychodzców.

Szwecya ma zamiar zaciągnąć pożyczkę w banku angielskim wynoszącą 1,200,000 funt szt.

Triest, 26. Stycznia.—Parowce »Dunaj« i arcyksiąże Fryderyk odbiły dziś przedpołudniem z księciem Adalbertem i feldmarszałkiem Paar do Grecyi.

— Okręt amerykański »Adriatic« który był uszedł z portu Ciotat zawinął na d. 18. b. m. do zatoki Spezyi. Tam nietylko że nie otrzymał wolnéj praktyki, ale jeszcze miała go na oku marynarka wojenna sardyńska.

Berlin, 28. Stycznia. — Gdy w d. 25. b. m. huk armat dał znać naszéj stolicy, że uroczystość zaślubienia się między królewiczem Fryderykiem Wilhelmem i królewną angielską rozpoczęła się w Londynie, wysłał natychmiast magistrat i reprezentanci naszéj stolicy powinszowanie dostojnéj parze na drodze telegraficznéj, które też natychmiast doszło do Londynu, ponieważ na całéj linii telegraficznéj wiadomości o tym ślubie przed innemi miały pierwszeństwo. Osnowa powinszowania była bardzo krótka i brzmiała jak następuje: J. kr. w. księciu Fryderykowi Wilhelmowi i Jego dostojnéj małżonce składają z powodu Ich najdostojniejszego zaślubienia, magistrat i reprezentanci Berlina najpoddańéj i najczulej życzenie szczęścia i błogosławieństwa.

— Na posiedzeniu wczorajszem izby deputowanych doniósł prezes, że komisya izby, która otrzymała polecenie powinszowania i doręczenia adressu J. kr. w. księciu pruskiemu, bardzo łaskawie przezeń przyjętą została i że J. kr. w. polecił prezesowi wynurzyć Jego podziękowanie za jednozgodność, z jaką adres przez izbę został uchwalony. Prezes ministerstwa złożył układ zawarty z Persyą dotyczący handlu i przyjaźni z tem państwem. Po rugach rozpoczęły się rozprawy nad zapytaniem deputowanego Marschalla, czyli mandat jego ustał w skutek przeniesienia go z urzędu landratoskiego na inny z powyższą pensyą. Komisya regulaminowa była zdania, że mandat ów nie ustał. Z tego powodu wszczęły się rozprawy, przy których końcu odrzuciła izba wniosek komisyi i uznała, że mandat depotowanego Marschalla ustał.

Najświeższe wiadomości. Angielskie dzienniki podają adres Sefera baszy, księcia czerkieskiego, do narodu angielskiego, w którym prosi Anglią o pomoc przeciw podbojom rosyjskim.

Times odpowiada na ten adres, że Anglia nie jest Donkiszotem, któryby wszystkie narody wybijał na niepodległość.

Times daje tą odpowiedzią do zrozumienia, że bynajmniéj się czułości nie daje uwodzić, ale się trzyma powszechnego prawa dziejowego, że konieczność wieje przez dzieje. Tymczasem w sprawie środkowéj Ameryki nie przestrzega tego prawa i ma bardzo czułe serce na to, co się tam dzieje.

W fizycznym, jako też moralnym świecie prawo mocniejszego o wszystkiem stanowi, mówi gaz. wrocławska. Prawda ta zbyt smutnoby brzmiała w uszach naszych, gdyby druga prawda także nie miała coś za sobą, iż najsilniejszą ze wszystkich potęg jest cywilizacyjna, lubo nieraz zapomnieć potrzeba o misyonarzach cudownych, którzy są narzędziami cywilizacyi. Do takich cywilizatorów liczą Walkera, który jakkolwiek flibustier, usiłuje spełnić misyą cywilizatora w środkowéj Ameryce, która wiele razy sobie jest pozostawioną, tyle razy wpada w anarchią i despotyzm. Czyli ta anarchia jest podsycana przez interesentów, tego dotąd jasno nie wykryto, ale że panuje tam anarchia i zamieszanie, na to się wszystkie doniesienia zgadzają.

Zapatrywanie się to na cele cywilizacyjne, nie rozgrzesza postępowania samego Walkera. Dla tego było obowiązkiem prezesa Buchanan potępić w poselstwie do kongresu wyprawę flibustierów amerykańskich. Walker atoli ma za sobą sympatye w północnéj Ameryce i dopóty je posiadać będzie, dopóki sam rząd amerykański nieweźmie w ręce swoje misyi cywilizacyjnéj i sam nieuzbroi wyprawy na środkową Amerykę. Zastąpi więc teraźniejszych flibustierów w imie cywilizacyi. Przynajmniéj takie jest osobiste zdanie teraźniejszego prezesa Stanów Zjednoczonych, które się wyrabia na rządowe. Popęd widać czują północni Amerykanie na południe. Oni potrzebują środkowéj Ameryki, i zapewne prędzéj czy później opanują ten przesmyk najważniejszy amerykański i nikt im nieprzeszkodzi, bo tam są najmocniejsi. Dopóki się to nie stanie, dopóty będą krzyki na podobne usiłowania i bardzo powątpiewamy, czyli Anglicy będą zimni na czułe wezwania państewek amerykańskich uciśnionych i niezechcą odegrać Donkiszoctwa, przed któróm ich broni teraz Times.

Tymczasem wyrzucają kapitanowi amerykańskiemu Pauldingowi, dowódzcy eskadry amerykańskiéj na wodach tameczných, iż przez swoją interwencyą zwichnął wyprawę Walkera i odstawił go do Wasyngtonu. Twierdzą, że ów amerykański dowódzca działał jako ajent angielski i był do tego kroku podmówionym przez angielskich oficerów morskich. Jakkolwiek te podejrzenia są zmyślone, jest przecie rzeczą pewną, że północni Amerykanie jasno widzą jakie skutki pociągnie wyprawa Walkera za sobą.

Królestwo Polskie.

Podaliśmy opis otwarcia i zaprowadzenia towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiém, którato uroczystość zagaił najprzód mową dyrektor kom. spraw wewnętrznych i duchownych radzca tajny Muchanów, a następnie przemówił główny redaktor »Roczników gospodarstwa krajowego« hr. Andrzéj Zamojski. Mowę radzcy tajnego Muchanowa, zawierającą kilka dość ważnych faktów, podaje w całkowitéj osnowie Gazeta Warszawska, z któréj ją powtarzamy:

Panowie! Podobało się miłościwie panującemu nam monarsze zatwierdzić przedstawioną J. C. K. Mości przez księcia namiestnika, ustawę zawięzującego się w Królestwie Polskiém towarzystwa rolniczego.

Jak dalece projekt towarzystwa zyskał najdobrotliwsze przyjęcie monarchy dowodem tego jest podziękowanie J. C. Mości redaktorom »Roczników gospodarstwa krajowego«, jako autorom projektu, odezwą moją z dnia 24. Grudnia, za pośrednictwem redaktora głównego tychże »Roczników«, przesłane.

Miło mi je w tém miejscu, całemu zgromadzeniu przytoczyć w wyrazach, odezwą ministra sekretarza stanu objętych, jak następuje:

»N. Pan raczył założycielom tego towarzystwa, pierwszego w Królestwie w téj gałęzi przemysłu, oświadczyć monarsze zadowolenie za przedsięwzięcie tak pożyteczne, w tém zupełném przekonaniu, iż towarzystwo przez swoje usiłowania i rezultaty działań, będzie coraz więcéj nabywało prawa do wdzięczności rządu i współziomków; dla zachęcenia zaś do takowych działań, oraz w rozwinięciu punktu *d.* §. 2. pomienionéj ustawy, J. C. Mości podobało się na wzór praw, służących niektórym z towarzystw rolniczych Cesarstwa, nadać zawiązującemu się w Królestwie towarzystwu, prawo udzielania według swego uznania, listów pochwalnych przeznaczania pieniężnych premii i medali, nie tylko za rozprawy, pożyteczne wynalazki i ich zastosowanie do kraju, ale także w nagrodę dla osób, które się przyczyniły do rozwiązania gospodarskich kwestyi, lub dla odznaczających się w zawodzie gospodarstwa wiejskiego; a nadto towarzystwu służyć będzie prawo wstawiania się do rządu o zachętę najwięcéj odznaczających się, przez udzielanie im nagród honorowych« *).

*) O ile nam wiadomo, ta część §. 2. dająca towarzystwu prawo udzielania listów prywatnych, premii i medali była zamieszczoną w pierwiastkowym projekcie ustawy

Obywatele Królestwa Polskiego, ten nowy dowód łaski monarszéj i monarszego zaufania, przyjmą z uczuciem głębokiéj wdzięczności.

Książe namiestnik w Królestwie, biorąc najżywszy udział w powodzeniu zawiązującego się towarzystwa rolniczego, zlecił mi wynurzyć żal swój, że z powodu chwilowéj słabości zdrowia, nie może w dniu tym znajdować się pomiędzy panami.

Opiekuńczy rząd, troszcząc się stale o wszystko co ma na celu pożytek kraju tutejszego, zwraca także baczną uwagą i na rozwój gospodarstwa wiejskiego.

Główny w téj gałęzi zakład naukowy, instytut w Marymoncie, w udoskonaleniu którego tak czynny i pożyteczny brali udział: Radzca tajny Łaszczyński, hrabia Andrzéj Zamojski i hrabia Jan Łubieński, w roku zeszłym ważne z wielu względów otrzymał ulepszenia; dyrektor instytutu i adjunkt jego z polecenia rządu, odbyli podróże za granicę i zwiedzili prawie wszystkie kraje Europy a w nich najznakomitsze zakłady rolniczo-naukowe i gospodarcze; nabyli przytem dla instytutu pożyteczne narzędzia rolnicze.

Drenowanie pól i łąk, tyle ważne w gospodarstwie rolnem, nie przestaje być przedmiotem troskliwych badań zwierzchności instytutu; celem upowszechnienia w kraju tutejszym środka tyle pożytecznego, zwierzchność instytutu wzięła pod bezpośredni zarząd cegielnię marymoncką, prócz zwykłych swych wyrobów, rury do drenowania na wielką skalę wyrabiać mającą.

Mniemam, że zakład ten towarzystwu stanie się pomocnym i w ogóle zwierzchność instytutu ofiaruje towarzystwu chętną swą pomoc we wszystkiém, w czém tylko może mu być użyteczną, dla osiągnięcia rozwoju rolnictwa krajowego.

Nie zbytecznėm sądzę nadmienić także, iż dla instytutu tego, ułożoną została nowa ustawa, która pozyskała już J. C. K. Mości zatwierdzenie: podług ustawy téj pomieniony zakład otrzyma odpowiedniejszą swemu celowi organizacyę.

Wkrótce utworzoną zostanie w każdéj gubernii jedna szkoła wiejska z folwarkiem, na wzór istniejącéj już przy instytucie w Marymoncie.

Najj. Pan, raczył wyznaczyć kilka stypendyów dla celujących wychowańców marymontskiego instytutu.

Nadto, dwóch zdolnych młodzieńców wysłano za granicę, jednego do Hohenhejmu, dla udoskonalenia się w agronomii, a drugiego do Liege, dla wykształcenia się w mechanice.

Z J. C. K. Mości upoważnienia, wydaném zostało postanowienie rady administracyjnéj o ustanowienie w Królestwie Polskiém wystawy płodów i wyrobów gospodarstwa wiejskiego, tudzież zwierząt domowych wszelkiego rodzaju, która odbywać się będzie w mieście Łowiczu, jednocześnie z istniejącym tamże jarmarkiem walnym.

Ubiegający się na téj wystawie, za przedmioty celujące będą otrzymywać nagrody w pieniężnych premiach i medalach.

Łatwo ocenicie panowie korzyści, jakich rolnictwo z téj wystawy spodziewać się może; do czynnego zaś udziału w kierowaniu wystawą, rząd ma zamiar powołać towarzystwo rolnicze, korzystając z 3go paragrafu jego ustawy.

Nie mogę także pominąć bez wzmianki usiłowań rządu, przedsiębranych w celu uśmierzenia księgosuszu, który zagrażał zniszczeniem większéj części bydła rogatego, téj przeważnéj podstawy gospodarstwa rolnego w kraju. Usiłowania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, dzięki czynnéj i chwalebnéj pomocy komitetów obywatelskich, które tym sposobem wielką krajowi oddały przysługę. Spodziewać się należy, że stale określone przez postanowienia rządowe środki postępowania w przypadkach okazania się księgosuszu i zaprowadzenia kwarantan, ochronią w przyszłości rolnictwo od strat tak dotkliwych, jakie w latach 1855 i 1856 od téj klęski poniosło.

Udzieliwszy pokrótce wiadomość o ważniejszych środkach rządu, dobro rolnictwa na celu mających, zwracam się do najważniejszych z nich, to jest do zawiązania Towarzystwa rolniczego.

Odczytany zostanie panom najwyższy ukaz o ustanowieniu Towarzystwa rolniczego i ustawa jego. Poczem wzywam członków redakcyi Roczników gospodarstwa krajowego, aby stósownie do artykułu przechodniego ustawy, po zaproszeniu dwudziestu obywateli krajowych, z wzorowego gospodarstwa znanych, łącznie z nimi utworzyli pierwsze ogólne zebranie i przystąpili do wyboru prezesa, wice-prezesa i członków komitetu.«

Francya.

Paryż, 24. Stycznia. — W Monitorze oddrukowano adres gwardyi narodowéj, zaopatrzony 31,408 podpisami, jako i adresy Anglików w Paryżu mieszkających, noszący 335 podpisow.

Adres gwardyi narodowéj brzmi:

Sire!

Bóg wysłuchał życzeń, jakie objawiliśmy dla W. C. M. i dla naszéj hożéj i bohaterskiéj władczyni, ochronił W. C. M., jako tego, którego wybrał do przywrócenia porządku w Europie, materyalizmem i demagogią wstrząśnionéj. Dzięki niech będą niebu, że w tym morderczym zamachu, noszącym na sobie piętno dzikiego okrucieństwa ani jeden Francuz nie podniósł swéj ojcobójczéj ręki, i że wszyscy razem rzucili się między W. C. M. i morderców. Senat i ciało prawodawcze użyczyły wyrazu narodowemu uczuciu w sposób bardzo godny, podnosząc protest przeciw schronieniu, jakie było pozwolone szkaradnym zbrodniarzom, którychby należało przez wszystkie narody wypiętnować i wyrzucić z ich ziemic. Sire! któż nie wie w Europie, że odwaga W. C. M. równa się wspaniałości serca W. C. M. Uchraniaj W. C. M. życie, należące do Francyi, i będące koniecznością dla spokojności świata. Licz W. C. M. na bezwarunkową uległość gwardyi narodowéj, jéj energiczne spółdziałanie nie zaniechać nigdy wspierać dynastyi, którą nam opatrzność nadała, będącéj ludową, któréj drugiem i wspaniałomyślnym jesteś W. P. założycielem.

— Bank Francyi i Anglii dyskonto swoje zniżą na 4 od sta.

(Kor. Cz.) Błędem jest wszystko co doniosły niektóre dzienniki o gotowości brukowego socyalizmu w dniu zamachu. Zamach odbył się w zupełnym to jest bardo ścisłym sekrecie i nie mogło być inaczéj. Godnem jest uwagi, że na zamach w d. 14. zdawały się zbierać całe Włochy. Pierri jest Florentczykiem, Orsini Rzymianinem, Gomez Neapolitańczykiem, Dell Sylva czyli Rudio Lombardczykiem. Na parę dni przed zamachem odbył się socyalistowski meeting w Saint John's Wood w Londynie. I socyaliści czekali na hasło z Paryża. Mieszczanie londyńscy przeciwnie, jak byli tak są za cesarzem, upatrując w nim reprezentanta stanu średniego i idei nowożytnych. Lord Mayor i Aldermanowie uchwalili adres do cesarza. Śledztwo sprawy Włochów idzie szybko i zapewnie się skończy tego tygodnia. Proces wytoczy się na początku Lutego. Ma prezydować p. Delangla mając za prokuratora pana Chaix d'Est Ange.

Cesarz jest jak zawsze śmiałym i ufnym. Onegdaj udał się konno do parku bulońskiego. Wczoraj udał się z cesarzową do Val de Grace dla odwiedzenia rannych wojskowych. Ranni otrzymali z jego ręki awanse, krzyże i medale. Rannych cywilnych i wojskowych jest razem 142.

Feruk han wrócił do Paryża. La Patrie zapewnia ciągle, że Anglia jest przeciw Francyi w sprawie duńskiéj. O zebraniu konferencyi nic nie mówią. Mowa tylko znowu o tranzakcyi w sprawie rumuńskiéj.

Izby rozpoczęły swe czynności i ukonstytuowały swe biura. Między projektami do praw jest zwykły projekt powołujący 100,000 rekrutów. Nie mała agitacya panuje w salach konferencyjnych senatu i ciała prawodawczego. Taż sama agitacya panuje na giełdzie i po klubach (mówią o zabawowych, bo innych nie ma). Giełda spadła wczoraj pod wpływem obawy nieporozumień z Belgią i Anglią o sprawę emigrantów i pod wrażeniem, jakie zrobiła wzmianka Monitora, iż dziennik belgijski le Drapeau... pochwalił zbrodniczy zamach!!

Za ogłoszenie wyborczéj a antireligijnéj piosnki belgijskiéj, Estafette została skazana na 500 fr. kary i dwa miesiące więzienia. W tych dniach z powodu finansowych ambarasów jego właściciela, Kuryer francuski zostanie sprzedany przez licytacyę. Chcieli go kupić: Emil de Girardin, de Villemessa (z Figaro), i Damont (z Estafette), ale dziś nie wiem, czy się na to odważą. Dziennikarstwo stało się trudnem i niebezpiecznem. La Presse musiała zmienić redakcyę. Dobre interesa będą tylko robić dzienniki dowcipkowe i rozrywkowe.

Na tem co się dzieje, zyskają najmniéj teatra. W Anglii, wyjąwszy oper, teatra upadają, we Francyi teraz nowe powstają. Po »Damie kameliowéj«, mamy »Bękarta« Aleksandra Dumasa syna. Pod względem sztuki, ma to być nie zła praca. Tak przynajmniéj piszą krytycy. Sztuki nie widziałem, a w pochwały krytyków paryzkich od dawna nie wierzę.

Mamy czas prawie ciepły.

Anglia.

Londyn, 23. Stycznia. — Nad attentatem na życie cesarza Napoleona rozwodzi się dziś Ekonomista: Każdy Anglik musi się z głębi serca cieszyć, że się rozbił szkaradny spisek, mający na celu zamordowanie cesarza Francuzów. Niemasz pewnie żadnego z żyjących ludzi, którego życie więcejby miało wartości dla Francyi i Anglii, jak życie cesarza Francuzów. Nie dla tego, jakobyśmy byli wielkimi podziwiaczami systemu jego rządu; rząd jego atoli jest przynajmniéj silny i rozumny, niewzruszone centrum porządku wśród podnoszących się i spadających bałwanów politycznego sądu w Francyi, niezłomna i bystra administracya wśród wielkiéj głupoty i słabości, jednem słowem, jest to rząd, który właśnie rządzi i wie, czego chce itd.

— Advertiser zwraca na to uwagę, że wielu agentów francuskiéj tajnéj policyi przybyło do Londynu, aby wytropić przyjaciół i spólników Orsiniego i Pierrego. W wielu kółkach krąży pogłoska, że agenci ci są upoważnieni, tego lub owego wychodzcę gwałtem wyprowadzić z Anglii. Nie potrzeba, mówi to pismo, zbijać takie wymysły zagorzałéj wyobraźni. Nigdy Anglia tak nisko nie może upaśdź, aby mogły być cierpiane na jéj ziemi podobnego rodzaju gwałty. Izbedka wychodzcy jest równie zamkiem, jak i dom najbogatszego magnata, którego progu przekroczyć nie wolno żadnemu służalcowi policyi bez plenipotencyi sędziowskiéj.

(Kor. Cz.) Poczynam od sprostowania omyłki w poprzednim moim liście, która się doń wcisnęła z niedokładności pierwszego wtenczas nadeszłego telegramu. Havelock nie umarł w Luknowie, lecz w pobliskim Allumbagh, gdzie teraz jenerał Outram z dwutysięczną załogą zostawiony dla dalszéj obserwacyi Luknowa. Naczelny wódz Campbell uznawszy utrzymanie rezydentury tamecznéj za nieprzydatne opuścił ją i zabrawszy z niéj załogę i kobiety, dzieci i działa, powrócił pod Cawnpore. Nader wczesny był jego powrót, gdyż uderzeniem na kontyngens gwaliorski, przepuszczający właśnie wtedy atak na Cawnpore, pomścił się klęski zadanéj rezerwie pod komendą jenerała Windham zostajęcéj, odniósłszy zwycięstwo nad czternastotyciącznem wojskiem powstańców. Jenerał Grant wysłany w pogoń, ścigał ich kilkanaście mil i dognawszy przeprawiających się przez Ganges, zabrał im wielką liczbę dział, wiele amunicyi i inną zdobycz. O tyle nowiny z teatru wojny nadeszłe można uważać za pomyślne. Na jednem miejscu Outram pod Luknowem, z drugiéj strony Jung Bohadoor na czele 9000 sprzymierzonego wojska nepaulskiego, a Campbell działający z pod Cawnporu, muszą ostatecznie przywieść sprawę powstania w królestwie Oudy do rozwiązania. Przytem coraz więcéj przybywa teraz posiłków i właśnie przed samem odejściem ostatniéj poczty wysadzono na ląd 2789 żołnierzy i 142 oficerów, a choć transport jest utrudniony, przecież do 300 co dzień wysyła się nowego wojska na plac boju. Jedna tylko okoliczność nabawia trwogą, że zaburzenia w różnych stronach jeszcze powstają, z początku wojskowe ale łączące się z rozruchem ludu. Z powodu tego jak widać komunikacya między Bombajem a Kalkutą od dwu tygodni została przerwaną i podobno na kilka miesięcy na podobne wybuchy przygotować się trzeba. Wszelako na przytłumienie ich przybyło już do 24,000 wojska europejskiego do samego Bengalu, a coraz więcéj wysyła się go z Anglii. Zamiarem bowiem rządu jest pomnożyć go tyle ile będzie potrzeba, a dla ustalenia powagi rządu w Indyach utrzymywać go tam ciągle 60,000. Na posiedzeniach parlamentu w Lutym, sprawa ta jako też charakter przyszłego rządu indyjskiego więcéj się wyjaśni.

Według odebranych wiadomości, w pałacu delhijskim miano znaleść imienną listę osób płatnych od wielu lat przez króla i rozmaicie obdarzanych, a na-

---

przedstawionym przez redakcyę »Roczników«; lecz przez władzę przesyłającą projekt do Petersburga wykreśloną została. Cesarz, który może o tem miał wiadomość, nie tylko kazał to dopełnienie §. 2. przywrócić, lecz dodać, że towarzystwu służyć będzie nadto prawo przedstawienia rządowi do nagród honorowych to jest do orderów osoby najwięcéj odznaczające się. P. R. Cz.

leżących do różnych pułków krajowych. Na téj liście znajdują się też imiona wielu cywilnych urzędników. Darowizny te przygotowywały do buntu rozwalniając karnbść w pułkach sypojów i osłabiając sprężystość zarządu władz cywilnych.

Druga wiadomość jest ta: według odezwy przez jenerała Wilson do wojska przed wzięciem Delhi wydanéj, zabroniony był jak wiadomo, żołnierzom wszelki rabunek w mieście, a łupy zebrane miały być między nich późniéj podzielone. Wartość tych łupów miała wynosić do miliona funtów szterlingów, które mieszkańcy mieli okupić. Rząd indyjski atoli skasował teraz to urządzenie jenerała Wilson orzekając, że własność zdobyta nie jest łupem, a przeznacza ze swego skarbu tak zwane północne batta czyli gratyfikacyą wynoszącą po 50 fst. dla oficerów, a po 4 dla każdego żołnierza. Toż samo batta ma być wypłacone załodze luknowskiéj, dla wojskowych i cywilnych. Między niemi są i sypoje z różnych pułkowych krajowych, co do ostatku wiernymi zostali. Ci mają być połączeni w jeden pułk pod tytułem: Luknowskich.

Wstępny artykuł jaki czytałem w Czasie o misyach katolickich w Indyach, nastręcza mi sposobność do dania o nich kilku słów, zapatrując się na nic ze stanowiska angielskiego. Dzienniki nieprzyjazne Anglii starały się upowszechnić mniemanie, jakoby rząd angielski, będąc protestanckim, nie uwzględniał wcale potrzeb religijnych swych katolickich poddanych w Indyach. Winienem jednak powiedzieć, że tak nie jest. Jużem był dawniéj namienił, że kosztem rządu wysyłano do Indyj krieży katolickich i znajdują się tam szkoły katolickie dla płci mężkiéj i żeńskiéj. Dziś więcéj mogę w tym przedmiocie powiedzieć, gdyż przypadkiem wpadło mi do rąk postanowienie w tym względzie głównéj rady rządu indyjskiego, wydane dnia 28. Lutego 1856. Z téj rządowéj uchwały wyczytuję: że w Indyach znajduje się czterech biskupów katolicklch, mianowicie: jeden na bombajską prezydencyą czyli dyecezyą, i jeden ma madraską, a dwóch w Bengalu. Dawnemi czasy każdy z nich pobierał 200 rupii (1 rupia 5 złp.) miesięcznie, a od r. 1856. rząd podwoił im tę płacę do 200 rupii »per mensem«. Według tejże uchwały, na każdéj stacyi pułku europejskiego bywa jeden kapelan katolicki, a w razie gdyby stało dwa lub więcéj pułków, drugi ksiądz do pomocy mu jest dodany. Nadto, gdzieby nawet nie stało wojsko, a znajdowała się znaczna liczba Anglików katolików w służbie rządowéj, osobny ksiądz bywa dla nich przeznaczany.

Co do płacy tych kapelanów katolickich, uregulowana ona na następującéj zasadzie:

1. Gdzie na stacyi jeden stoi pułk europejski, kapelan pobiera 150 rupii na miasiąc.

2. Gdzie dwa lub więcéj pułków, pierwszy kapelan pobiera 150 rupii na miesiąc a drugi 100.

3. Gdzie jest siedlisko władzy rządowéj, ksiądz katolicki płatny jest 150 rupii miesięcznie, bez względu na liczbę pułków wojska stojącego na kwaterach.

4. Na wszystkich innych miejscach, na które kapelan bywa wezwany, jest jego miesięczna płaca 100 rupii.

Wszyscy ci księża katoliccy mają nadto prawo do lekarskiéj pomocy i po większéj do bezpłatnych lekarstw, jako też do opłaty podróży odbywanych w obowiązkach duchownych. Wszelką tę służbę swéj religii tak dla wojskowych jako i dla cywilnych osób, obowiązani oni na swych stacyach pełnić bez opłaty.

Gdziekolwiek pułk europejski stanie na dłuższy czas załogą, pewna i dostateczna suma wyznacza się przez rząd na zbudowanie przyzwoitéj kaplicy katolickiéj, zostawując wszelkie architektoniczne onéj ozdoby do woli katolików jak się im podoba, tak jak to się dziać zwykło z kościołami protestanckiemi, które podobnież rząd swym kosztem wznosi. Reparacye każdéj tak wybudowanéj każdéj tak wybudowanéj kaplicy robią się przez rząd i budowa jéj zostaje na zawsze własnością rządową. Cokolwiek też pieniędzy przeznacza rząd na światło i posługę w kaplicy.

W Buramporze i Kalkucie mają katolicy wyznaczony grunt dla siebie na osobny cmentarz. Na wszystkich też innych miejscach, gdzie wojsko ma swe cmentarze, wyznaczone jest miejsce służące wyłącznie dla katolików, z wolnością poświęcenia go według własnego ich obrządku.

Więcéj szczegółów rzucających światło na stan Indyi otrzymamy z czasem od pana Layarda znanego pisarza o zabytkach niniwskich, który tam w tym celu podróż odbywa. Pojechał też tam pan Russel dawny korespondent Timesa z Krymu. Za parę miesięcy ujrzemy w Timesie uczące i ciekawe jego listy.

Według listu ogłoszonego w »Madras-Atheaneum«, w bitwie Górków z powstańcami oudzkiemi pod Chandą dnia 30. Paźdz. w któréj tamci zabrali byli tym 2 działa i położyli do 300 trupa na pobojowisku potykając się 1000 przeciw 5000 powstańców znajdował jeden pan Walewski starszy (senior) miasta Colingery jak go tytułowano. Przytem jeszcze dodano na pochwałę, że on wraz z innymi dopełnił dzielnie swego obowiązku.

Austrya.

Wiedeń, 22. Stycznia. — Dzisiejsza Ost-D.-Post przytacza 10 pierwszych artykułów aktu żeglugi na Dunaju, mówiąc, że Nord umieścił wyjątki z tego aktu umyślnie tak zestawione, aby niektóre mniéj ważne ustępy na korzyść państw nadbrzeżnych wystawić jako główne zasady aktu. Ponieważ przypadkowo dokument ten składający się z 47 artykułów, dostał się redakcyi O.-D.-Post, przeto takowa pospiesza z udzieleniem najważniejszych artykułów, a takiemi są 10 pierwszych, które brzmią:

1. Zegluga na Dunaju ma być od miejsca, gdzie rzeka ta żeglowną staje się aż do morza Czarnego, a z morza Czarnego aż do tamtego miejsca nawzajem, zupełnie wolna pod względem handlu, tak co do przewozu towarów jako i osób; przyczem ma być miany wzgląd na przepisy niniejszego aktu, tudzież na przepisy policyi rzecznéj.

2. Wszystkie wyłączne przywileje do żeglowania na Dunaju, wszystkie tudzież podobne swobody co do transportu, jakie dotąd służyły towarzystwom lub korporacyom jakimkolwiek, albo też osobom, zniesione niniejszem zostają w zupełności a przywileje takie i swobody nie mogą być na przyszłość nikomu udzielane.

3. Wszystkie prawa przymusowe, jakie dotąd nad Dunajem istniały, jako to prawa warsztatów, składów, ładowania, sprzedaży itd. zostają niniejszem na zawsze zniesione, i odtąd żaden żeglarz nie może być dla tych powodów zmuszany, aby na przekór woli swojéj przybijał do któréj przystani rzeki téj, aby ładował tam lub przeładowywał, lub aby pewien przeciąg czasu oznaczony na jednem miejscu przebywał.

4. Co się tyczy urządzeń pocztowych, przesyłka listów i pism peryodycznych podlega w każdym kraju nadbrzeżnym przepisom tam obowiązującym. Inne przesyłki jakiéjkolwiek wagi i rozmiaru nie podlegają na Dunaju przymusowi pocztowemu.

5. Ruch żeglowy z otwartego morza do któréjkolwiek przystani na Dunaju, i z takowéj na otwarte morze, wolny jest dla statków wszystkich narodów. Z tego powodu statki te mogą przybijać do wszystkich przystani wzdłuż Dunaju, wysadzić tam osoby i towary przywiezione, z morza bądź całkowicie, bądź częściowo i brać osoby i towary mające wyjść na morze. W tym ruchu żeglowym wszystkie statki pod każdym względem uważane będą na stopie zupełnéj równości.

6. Dla statków przybywających z otwartego morza lub tamże wracających, papiery okrętowe potrzebne do żeglugi morskiéj, służą również do legitymowania się na rzece.

7. Statki przybywające z rzek bezpośrodnio z Dunajem się stykających lub tamże wracające, mają podlegać przepisom art. 5. i 6.

8. Ruch właściwéj żeglugi rzecznéj, odbywany między przystaniami Dunaju, bez wpłynięcia na otwarte morze, zastrzega się jedynie dla statków pobrzeżnych państw. Wszystkie takie statki jeśli się wylegitymują stósownie do przepisów następujących artykułów, mają pod względem żeglugi rzecznéj na Dunaju zostawać na stopie zupełnéj równości; wedle tego będą one mogły przewozić towary i osoby z jednego brzegu na drugi bez żadnego wyjątku na wszystkich stacyach pobrzeżnych krajów. Wszelako statki te i ich kierownicy pod względem komunikacyi wewnętrznéj na rzece téj między przystaniami jednego i tego samego kraju nadbrzeżnego, tym samym podlegają przepisom co krajowcy.

9. Każdemu przedsiębiorcy żeglugi z jednego kraju nadbrzeżnego wolno będzie w innym kraju nadbrzeżnym ustanawiać na brzegach rzeki agencye żeglugowe, bióra potrzebne do prowadzenia tego przedsiębiorstwa i zakłady, tudzież korzystać z zakładów żeglugowych publicznych, jako to przystani i t. p. zupełnie tak jak krajowcy. Ogłaszanie taryf żeglugowych nie będzie doznawać przeszkody.

10. Wszystkie korzyści przyznane w którymkolwiek kraju nadbrzeżnym statkom jakiego narodu pod względem żeglugi na Dunaju, mają być rozciągnięte i do statków wszystkich krajów pobrzeżnych.

Galicya.

Lwów, 21. Stycznia. — Według nadesłanych pod dniem 15. b. m. raportów, ustaje zaraza w tym administracyjnym okręgu i zgasła w Boryszkowcach obwodzie czortkowskim; pozostają tylko jeszcze pod nadzorem sanitarnym trzy miejsca w obwodzie czortkowskim, a jedno w obwodzie złoczowskim, w którem prócz jednéj sztuki słabéj z dawniejszego peryodu, więcéj nic nie przybyło.

Wykazy z tych czterech miejsc przytaczają następujące data: Na 1007 sztuk bydła w siedmiu oborach, chorowało sztuk 93; z tych wyzdrowiało 32, odeszło 67, a 3 sztuk zabito. Jedna sztuka pozostała pod obserwacyą. Cz.

Kraków, 23. Stycznia. — Gazeta wiedeńska podaje następny życiorys śp. kardynała Michała Lewickiego:

»JE. kardynał metropolita halicki, arcybiskup lwowski greckokatolicki i biskup kamieniecki, JCAMości rzeczywisty tajny radzca, właściciel wielkiéj wstęgi austryackiego orderu Leopolda, prymas halickowłodzimirski itd. zmarł w dniu 14. b. m. we wsi swojéj Uniowie w obwodzie Złoczowskim, po krótkiéj chorobie w 84 roku życia. Urodzony w r. 1774, otrzymał w r. 1789 święcenie kapłańskie, w r. 1808 mianowany kanonikiem kapituły metropolitalnéj lwowskiéj greckokatolickiéj, w r. 1813 mianowany biskupem przemyskim, a w r. 1818 arcybiskupem lwowskim. W roku 1848 wyniesiony na godność prymasa Galicyi, a w r. 1856 na kardynała presbitera ś. kościoła rzymskiego. Rusini i obrządek ich reprezentowani byli szczególniéj przez tego książęcia kościoła, dlatego też nad stratą jego tem bardziéj oni i wraz ze wszystkimi wiernymi obrządku greckokatolickiego ubolewać będą, że przed nim godność kardynała św. kościoła rzymskiego dwom tylko greckim biskupom dostała się w udziale, tj. Besarjonowi biskupowi nicejskiemu i Izydorowi metropolicie kijowskiemu. Obaj ostatni otrzymali kapelusz kardynalski w r. 1439 podczas koncilium florenckiego, a od tego czasu ani jeden biskup greckokatolicki nie był już więcéj nim ozdobiony; dopiero czcigodnemu Michałowi Lewickiemu za dni naszych dostało się obrządek ruskokatolicki a przezeń i cały kościół greckokatolicki ozdobić świetnością purpury.

Od r. 1849 zacny prałat chorzał i ciągle bawił w Uniowie, a lubo zmuszony powierzać zazwyczaj swojemu biskupowi-sufraganowi kierunek swojéj dyecezyi tak rozległością jako i liczbą dusz największéj w Austryi (rozciąga się ona przeszło na 8 wschodnich obwodów namiestnictwa lwowskiego, i Bukowinę, a należy do niéj także parafia ś. Barbary w Wiedniu i razem liczy przeszło 1,400,000 dusz), wszelako wglądał on we wszystkie ważniejsze sprawy i aż do ostatka życia swego czynnym był w swoim urzędzie pasterskim. Największem staraniem jego było, aby unię z kościołem rzymskokatolickim nietylko umacniać, ale nawet szerzyć ją pośród sąsiednich schyzmatyków. Liczne jego listy pasterskie ożywiały ducha prawdziwéj pobożności i bojaźni bożéj między pobożnymi Rusinami i utrzymały wrodzonego im ducha wierności i przywiązania do dziedzicznego domu austryackiego. Opieka jego nad wdowami i sierotami po duchownych greckokatolickich przez założenie za przyczyną jego funduszu wsparcia, zapewniła mu w najdalszej potomności serdeczną wdzięczność. Zwłoki jego na własne jego żądanie pochowano w Uniowie.«

Kraków, 23. Stycznia. — Trzęsienie ziemi na Pogórzu tatrzańskiem od strony węgierskiéj było 15. tak silne, że w Zylinie, jak donosi Pressb. Ztg. słyszano huk podziemny silniejszy od grzmotu, a potém dostrzeżono ruchy faliste, które w ciągu nocy 12 razy się ponawiały i od godz. 8 wieczór do nazajutrza do godziny 5éj trwały, za każdym razem z tym samym podziemnym

łoskotem. Nie były to kołysania lekkie, skoro dzwony dzwoniły, meble się przewracały i mury rysowały się. Tu w Krakowie krąży wieść lubo dotąd nieuzasadniona, że woda w tak zwanem Morskiem Oku podniosła się znacznie, lecz w téj porze roku rzecz tę sprawdzić nie łatwo. Wartoby przynajmniéj, aby osoby bliżéj tych stron mieszkające, zasięgnąć chciały wiadomości od górali. Cz.

Włochy.

Drogą telegraficzną z Marsylii donoszę pod d. 26. Stycznia. Odbieramy tu wiadomość z Rzymu z d. 23. b. m., że rząd papieski zabrał listy na poczcie, z których się pokazuje, iż na dzień 15. b. m. była umówiona rewolucya. Aresztowani dawniéj w Askoli zeznali, iż należeli do tajnego towarzystwa, które od roku 1850 spełniło 50 politycznych mordestw. Kardynał Spinola umarł w d. 22. Stycznia.

Kronika miejscowa.

Poznań, 29. Stycznia. — W d. 26. b. m. zebrali się kupcy tutejsi na wadze a mianowicie handlujący towarami kolonialnemi, bławatami, cygarami, żelazem, olejem, materyałami piśmiennemi, suknami itd., aby się naradzić względem dawania rozmaitych przedmiotów na kredyt. Utrzymywano, iż ponieważ fabrykanci i kupcy zagraniczni i krajowi nie dają teraz długiego kredytu, przeto i miejscowi niemogą go przedłużać swoim odbiorcom i dla tego należałoby go ograniczyć na trzy miesiące, a najdaléj na sześć miesięcy, po których upływie nic niepowinno być wolno dawać na rachunek nieuiszczającemu się dłużnikowi. Zgromadzenie kupieckie wybrało tymczasowo komitet, który to założenie ma przygotować pod dalszą dyskusyą i wypracować sprawozdanie, jakim sposobem najdogodniéj będzie zapobieżyć dawaniu na rachunek na czas przydłuższy, gdy przy dotyczasowem postępowaniu trudno handlowi utrzymać się skoro na długie daje kredyta a kasy niezaopatruje w fundusze, na opłacenie kupców i fabrykantów tak krajowych jako też zagranicznych.

Rozmaite wiadomości.

— Gazeta tryestska podaje następujące szczególne zjawisko jakie się zdarzyło 5. b. m. w Chioggio w pobliżu Wenecyi. W porze zimnéj kiedy właśnie śnieg pruszył i mocny wiatr »bora« dął, usłyszano o godz. 7éj rano huk grzmotu i błyskawicę. We dwie godziny potem, spostrzeżono dym ponad kościołem katedralnym i przekonano się, że piorun stopił ołów na kopule, a od stopionego i kapiącego ołowiu zajęło się naprzód wiązanie dachowe, a następnie kiedy się zajęła dzwonnica, dzwony pospadały.

— Na licytacyi książek niedawno odbytéj w Paryżu, zapłacono za małą książeczkę 14,500 fr. Byłto psałterz Guttenberga drukowany w Moguncyi 1461 r. Cztery tylko znane są egzemplarze téj książki: jeden w Trewirze, drugi w Paryżu, trzeci w Moguncyi, a czwarty kupiony właśnie teraz przez niejakiego Maruela. Rotschild dawał już 14,000 fr. za tę książeczkę, lecz daléj niechciał się zapędzać.

— W dziennikach wrocławskich znajdujemy odezwę pp. Galle, Goeppert i Roemer sekretarzy sekcyi meteorologicznéj i przyrodniczéj towarzystwa naukowego szląskiego, o udzielenie im dokładnych o ile można doniesień o czasie, kierunku i trwaniu tudzież wpływie trzęsienia ziemi zaszłego w d. 15. b m.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 28 Stycznia 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) przy małym obrocie, nieco niżéj płaciło, wypowiedziano 100 wencpli, na bieżący miesiąc $31\frac{1}{6}$ pł. i list., na Luty $31\frac{1}{3}$ pł. i list., $\frac{1}{4}$ pien., na wiosnę $32\frac{1}{2}$ pł. i list., $\frac{1}{4}$ pien., na Kwiecień Maj 33 list., $32\frac{3}{4}$ pien.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) przy miernym odbycie, taniéj odchodziła, wypowiedziano 12,000 kwart, (bez beczki) $13\frac{1}{2}$—14, (z beczką) na Styczeń $14\frac{5}{12}$—$\frac{9}{24}$ pł., $\frac{5}{12}$ list., $\frac{1}{3}$ pien., na Luty $14\frac{5}{12}$ pł. i pien., $\frac{1}{2}$ list., na Marzec $14\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ pł., na Kwiecień $15\frac{1}{3}$ pł., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{2}$ pł.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 28. Stycznia.

Pszenica 50—66 tal.

Żyto $39\frac{1}{8}$—39 tal., na Styczeń $38\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty $38\frac{3}{4}$—38 tal., na Luty Marzec $38\frac{1}{4}$—38 tal., na wiosnę $38\frac{1}{4}$—38 tal., na Maj Czerwiec $38\frac{3}{4}$ tal.

Żanna mąka Nr. 0. $3\frac{1}{4}$—$3\frac{1}{8}$ tal. i 1. 3—$2\frac{11}{12}$ tal.

Owies 28—32 tal., na wiosnę 29 tal.

Olej rzepiowy $12\frac{5}{6}$ tal., na Styczeń $12\frac{5}{6}$ tal., na Styczeń Luty $12\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Luty Marzec $12\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{5}{8}$—$\frac{7}{12}$ tal.

Okowita bez beczki $17\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń i Styczeń Luty $17\frac{7}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec 18—$17\frac{3}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień $18\frac{1}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $18\frac{7}{8}$ do $\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $19\frac{1}{4}$—19 tal.

Szczecin, 28. Stycznia.

Pszenica 56—61 tal., na wiosnę 61—$60\frac{1}{2}$ tal.

Żyto $36\frac{1}{2}$—37 tal., na wiosnę $37\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $38\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $12\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{5}{6}$ tal.

Okowita $20\frac{7}{8}$ proc., na Luty Marzec $20\frac{1}{2}$ proc., na wiosnę $19\frac{1}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 29. Stycznia.

BAZAR. Ohm z Warszawy, Wierzbicki z Starego, Twardowski z Kobelnik, hrabia Dąbski z Kołaczkowa, Niemojewski z Sliwnik, Niemojewski z Pogrzybowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Treskow z Wierzonki, Buchholz z Szczecina, Heiner i Mietsch z Berlina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Sperling z Grzybna, Miłkowski z Rusocina, hrabia Węsierski z Zakrzewa, Mroziński z Chwałkowa, Würtemberg z Krotoszyna, Wartenberg i Meyer z Berlina, Schwarzenberg z Lipska, Levy z Leszna.

HOTEL DU NORD. Moszczeński z Jeziorek, Parczewski z Osieka, dziek. Polczyński z Obornik, Littmann z Kościana.

HOTEL PARYZKI. Wiesiołowski z Górki, Treppmacher z Wulki, Szeliski z Orzeszkowa, Dutkiewicz z Kalerzyn, Klawitter z Potrzan.

POD CZARNYM ORŁEM. Szulczewski z Boguniewa, Ciemierski z Biechowa, Sokolnicki z Grodziszczka, Falkowska z Pacholewa.

HOTEL BERLINSKI. Krick z Berlina, Rogaliński z Ostrobudek, Trąmpczyński z Zaniemyśla, Węsierski z Myszek, Tietze z Kopnitz, Grabowski z Uchorowa.

POD WIELKIM DĘBEM. Krasmosielski z Brudzewa.

POD TRZEMA LILIAMI. Görke z Bydgoszczy.

POD ZŁOTYM ORŁEM. Skurnik z Kurnika, Körpel z Wronek, Kayser z Miłosławia, Robacki z Środy.

HOTEL WROCŁAWSKI. Wahle z Siedlingshausen, Peschel z Kaiserswalde.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Karczewski z Czarnotek, ulica Podgórna 8., Junglblut z Herford i Hohgrebe z Silbach, ś. Wojciech 40.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 27. Stycznia 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	93
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$79\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{4}$	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	98
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 29. Stycznia 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	7	6	2	12	6
Pszenicy sredniéj.	2	2	6	2	5	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	22	6	2	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	9	—	1	10	—
Żyta lżejszego.	1	7	6	1	8	—
Jeczmienia dużego, szefel	1	10	—	1	12	—
Jeczmienia małego	1	5	—	1	7	6
Owsa, szefel	—	28	6	—	29	6
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Gorch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	1	15	—	1	20	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	14	—
Masła, garniec	2	15	—	2	20	—
Siana, centnar	—	25	—	1	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	10	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 28. Stycznia	13	15	—	14	—	—
dnia 29. »	13	10	—	13	25	—